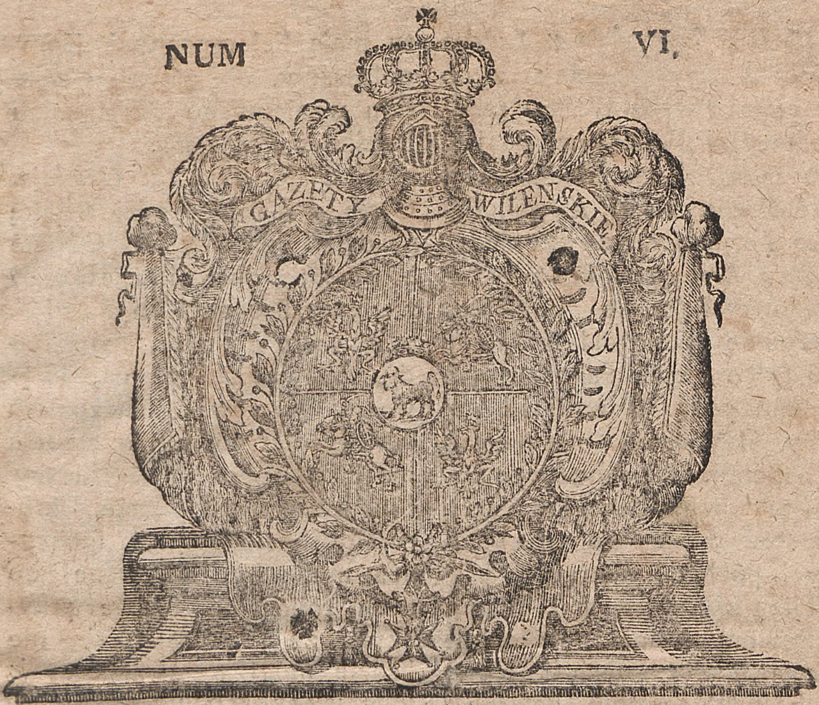
NUM VI.



w SOBOTĘ DNIA 8. LUTEGO ROKU 1783.

Z Wilna dnia 8. Lutego.

Z różnych ſtron odbieramy wiadomość, że na przeſzłych Seymikach obrani ſą Deputatami na przyſzły Główny Trybunał Wielkiego Xięſtwa Litew: następuiący Jchmość Panowie.

z Wileń: JJ. PP. Oranowſki Sędz: Grodz:
Romanowicz Pułkow:
z Oſzmiań: JJ.PP. Czechowicz
Dederko Budowniczy
z Lidzk: JJ. PP. Kamiński Piſſarz Ziemſki
Alexandrowicz Chor: Pety:
z Troc: JJ. PP. Szwykowſki Starc: Oniſki
Odyniec.
z Kowień JJ. PP. Midleton Piſarz Grodzki
Bliniſtrup Mieczny
z Grodzień: JJ.PP. Alexandrowicz Sę: Ziem:
Rukiewicz Sędzia Ziemſki
Chorążym obrany Jhnatowicz
Woyſki
z Zmudzk: JJ. PP. Jeleński Rotmiſtrz
Piaſecki obozny Starodubow:
Stetkiewicz Szambelan
Szemioth Ciwunowicz
z Smoleńſk; JJ.PP. Eydziatowicz Chorąży
Babecki Rotmiſtrz
z Nowogrodzk: JJ PP. Trzciński Regent Ziem:
Haciſki Budowniczy
Podkomorzym Woyniłowicz Sędzia Ziemſki
z Słonim: JJ. PP. Bułhak General Adiutant
Bykowſki Koniuſzy Wołkow
z Wołkowyſk: JJ. PP. Jelec Skarbnikowicz
Olędzki Koniuſzyc

Z Warszawy dnia 1. Lutego

Jeden z nayprzykładnieyszych i naygorliwszych Wieku teraznieyszego Pasterzów (iak smutna wieść nas dochodzi) Jmć Xiądz Jozef *Kierski*, Biskup *Przemyski*, Kawaler Orderu *Orła Białego*, dnia 16: przeszłego Miesiąca o południu, z tymsię pożegnał światem. To tylko o tym Pasterzu tym czasem piszą, iż zostawił w swey Dyecezyi nieśmiertelną pamięć, iak pobożnego życia, tak świątobliwey śmierci. Nic też więcey do prawdziwych pochwał nietrzeba.

Piszą z *Kalisza*, iż tam po nastąpionych dnia 29. Grudnia wielkich grzmotach i piorunach takie potym deszcze i ciepła nastały, iakie srzód wiosny bywać zwykły, przez co drogi z gruntusię popsowały.

Z Lizbony dnia 29 Listopada

Królowa *Portugalska* będąc uwiadomiona o zamysłach Króla *Angielskiego* względem przyznania Jndependencyi *Amerykanom* oświadczyła z swoiey strony, że ciż *Amerykanie* będą mieli wolność prowadzenia handlu że wszystkiemi iey Portami, Nadto ieszcze chce, iak mòwią, wysłać Agentow do *Ameryki* dla zakupienia tam potrzebney kwoty zboża, z ktòrey okoiczności *Amerykanie* przysłać tu maią Pełnomocnych Kommissarzow, dla zawarcia traktatu wzaiemnego przyiazni i handlu z *Portygalią*.

Z Cadix dnia 13. Grudnia.

Grafa *d' Estaing* spodziewaiąsię na dzień dzisieszy w Obozie *S. Rocha*; dnia iutrzeyszego popłynie bat ztąd do Portu *S. Maryi*. aby go tu do iego Eskadry sprowadził, w naprawowaniu Okrętów naznaczonych do *Ameryki* nie ustaią; ale dla niedostatku potrzebney liczby robotników, Ekwipaże, ktòrymby należało dać spoczynek, muszą być używane do tych robot; co będzie przyczyną, że Graf *d' Eskaing* nie będzie mógł wziąć więcey z sobą, iak tylko 9. lub lub 10. Okrętów *Francuskich*, ponieważ ekwipaże 5. Okrętów innych, muszą zastąpic mieysce Maytków chorych, których nie będzie można wziąć na Okręty,

Z Petersburga dnia 17. Grudnia

Z okazyi wyiścia z tąd iedney diwizyi Artylerystow dnia 3. tego miesiąca, głosić zaczęto, że się ona udała na granice *Tureckie*, ale to było tylko domysłem, ponieważ dywizya ta niemaiąca przy sobie artyleryi, udałasię w głąb kraiu dla zprowadzenia koni zakupionych dla tegoż korpusu Artyleryi,

Dnia onegdayszego J. Pan

Cobentzl Minister Pełnomocny Dworu *Wiedeńskiego* odebrawszy wielkiey wagi expedycye od Dworu swoiego, udałsię natychmiast do Xżęcia *Potemkina*. Mówią że Cesarz (mć zpolnie z Dworem tuteyszym usiluie otrzymać to od *Porty*, na co ona dotąd zezwolić niechciała, i że podana w tey mierze propozycya do *Diwanu* przez J Pana *Herberta* Internunciusza *Wiedeńskiego* iest treścią expedycyi przysłanych na rece J. Pana na *de Co bentzl*.

Z Petersburga dnia 18. Grudnia Imperatorowa Jeymć ufundowała banki publiczne w *Kazanie*, w *Chersonie*, w *Rewlu* i w *Archanielu* wyznaczywszy na ten koniec ogułem 500,000. Rublow, z których trzykroć sto tysięcy destinowane są na pierwsze dwa miastadwakroć sto tysięcy | na *Rewel i Archaniel*,

Z Wiednia dnia 27. Grudnia.

W przeszłą Niedzielę, dnia 22. tego Miesiąca, tak wielka tu była burza, iż nie mało karet, i ludzi po ulicach powywracała, i wielkie szkody w dachach poczyniła. Kilka osób zgineło od spadaiących dachówek, kamieni, i wielkich sztuk drzewa, Przy tey burzy padał wielki śnieg, po którym nastąpił gwałtowny grad z grzmotami i piorunami. Jeden piorun uderzył w dach Kościoła Katedralnego, i wpadł do samego śrzodka, podczas nabożeństwa, na którym wiele ludzi znaydowałosię: wszakże iednę tę tylko szkodę uczynił, iż na iedney kobiecie futro spalił.

Z Wiednia dnia 4. Stycznia.

Listy z *Konstantynopola* pisane donoszą, że ukazaniesię woysk *Rossyiskich* na granicach *Krymskich* tak zatrwożyło zbuntowanych *Tatarow*, że się wszycy prawie udali wgłąb *Azyi*, ieden tyko Xiąże z Familii Hana w małey liczbie. zbuntowanych odważył się stanąć przeciw woysku *Rossyiskiemu*, ale i ten z całą bandą swoią zoztał porażony, Porta surowie zakazała zbuntowanym *Tatarom* ukazywać się w *Konstantynopolu*, aby znać niebyli przyczyną iakiego buntu. *Barix i Arslaix Gheray*, tprosili brata swoiego Hana aktualnego o amenstią, którą on im łaskawie przyrzekł.

Z Paryża dnia 3. Stycznia.

Poseł *Hiszpański* odebrał nałostatek, przed 4. dniami, Kuryera z *Londynu*, którego pierwszego dopiero przysłał Pan *de Heredya*, iego Sekretarz Poselstwa. Ta w czynnościach pokoiu nie żywość, nie obiecuie bliskiego Traktatu. Jużpo każuiesię rzecz pewna, że *Hi*-

ſzpania prawdziwie odrze klaſię *Gibraltaru*, ponieważ *Anglia* tey Fortecy barzo wyſoką cenę naznacza, co muſi w niemałe trudności wprawować Gabinet *Londyńſki*, gdyż nie ma nic dać w zamianę *Hiſzpanii* za *Minorkę*, za *Florydę Zachodnią*, i za inne Oſady, które *Hiſzpaniey* pozabierali.

Z Paryża dnia 6. Stycznia. Wtych oſtatnich dniach przybyło dwòch Kuryerów, ieden po drugim z *Londynu*, ktòrzy pokoiu ieſzcze nie przywieźli. Kuryer z *Madrytu* dnia zawczorayſzego tu przybył, przywiozł, iak zapewniaią, Liſty daleko większey wagi, które będą mogły pokòy przyſpieſzyć, ieżeli co ieſt prawda, że Król *Hiſzppńſki* zdaie zupełnie w ręce Monarſze naſzemu intereſſa ſwoie i kondycye dopokoiu Dwòr naſz popiera także inters Rzeczypoſpolitey *Hollenderſkiey*, gdyż Miniſter naſz *de Vergennes* nalega znowu, aby Dwrór *Londyńſki* uzynił wſzelką Rzeczypoſpolitey ſprawiedliwość, którebyſię ſłuſznie domagać mogła.

Z Hagi dnia 4. Stycznia, Xiąże *Galliczyn*, ktory dotąd był Poſłem od Dworu *Petersburſkiego* przy naſzey Rzpltey, naznaczony w tymże ſamym charakterze do Dworu *Sardyńſkiego*, pożegnałſię z *Stanami Generalnemi* dnia 19 terazniey ſzego Mieſiąca Pan *Markoff*, iego naſtępca, ieſzcze do tychczas nie złożył tu Liſtòw ſwoich kredencyalnych, z przyczyny ſłabości.

Z Amſterdamu dnia 12. Stycz: Odebraliśmy wiadomość, że trzy *Hollenderſkie* Okręty miały popłynąć przykońcu Mieſiąca Lipca, z *Wyſpy Francuſkiey* do *Ceylanu*, z woyſkiem z potrzebami rozmaitemi woiennemi, ſi z żywnościami.

DONIESIENIE z WILNA.

w Drukarni J. K. Mci przy Akademii Wileńſkiey wyſzło opiſanie z Koperſztychami ciekawe o nadzwyczaynym przypadku na pewney oſobie nie dawno zeſzłey przy exenteracyi przez J. P. Wilczka Doktora medycyny i Konſyliarza J. K. Mci doświadczonego. które na Poczcie Wileń: znayduieſię Exemplarz 1 na Holender: Papierze po Zll: 2. na Ordynar: Zll: 1. i gr: 15.

NUM VI.

SUPLEMENT

DO GAZET WILENSKICH

w SOBOTĘ DNIA 8. LUTEGO ROKU 1783

Z Londynu dnia 27. Grudnia. Sławny w Stronie *Minifterio* przeciwney przedtym Poseł, potym Minifter, teraz znowu w *Izbie Pofpolitey* Poseł, Pan *Fox* zapowiedział był Izbie, iż dnia 18, poda propozycyą, przymufzaiąc *Minifterium,* aby kommunikowało Izbie zawarty z *Ameryką* Traktat prowizyonalny. Zaczoł on rzecz fwą przypominaiąc Izbie, iuż dwa Lifty Sekretarza Stanu, iuż część Mowy Królewfkiey, w ktòrey ieft wzmianka o Traktacie prowizyonalnym z *Ameryką* iuż dawane przeciwne o tym tłumaczenia w obu Izbach, przez zaprzyfięgłe ofoby Dworowi, &c. i wnofząc z tego wfzyftkiego, iako te kontradykcye, ciągną za fobą fkutki całe niebezfpieczne, Dowodził tego naybarziey, iż koniecznie rzecz ieft potrzebna, aby *Izba* wiedziała o tey części Traktatu prowizyonalnego, w ktòreyfię wyraża Uznanie *Independencyi Amerykańfkiey;* a to ażeby można wiedzieć, czegofię należy trzymać i tu w *Europie,* i w *Ameryce,* i gdziekolwiek indziey. Ukazywał potym, iż też kontradykcye, fą prawie oczywiftym dowodem niefzczęśliwey dla Narodu, i iuż widoczney niezgody między Miniftrami; a naoftatek podał Propozycyą; „ aby podany był *Adres* Królowi Jmci profząc o komunikowanie *Izbie* tey części Traktatu prowizyonalnego zawartego z *Ameryką,* w ktòrey wyrażaiąfię Artykuły o Uznaniu *Independencyi Amerykańfkiey* „ Lord *John Cavendish* popierał też Propozycyą; a Lord *North* iafno w fwoiey gruntowney razem i wyborney mowie dowodził, że taka Propozycya całe ieft nieuważ-

„ na; i przeto zalecał Miniſtrom; aby sekretu chwalebnego „ w tey rzeczy mocnoſię trzymali, iak zawſze dotąd czynili. „ Z iedney ſtrony (mówił daley „) nie widzę żadnego pożytku „ wyiawienia Artykułów tey „ części Traktatu; z drugiey poſtrzegam, że taki krok mogłby „ być ſzkodliwym dla Narodu, „ bo iedno z tego dwoyga koniecznie naſtąpić muſiałoby; że „ albobyście pochwalili ten „ Traktat, albo zganilibyście, „ ieślibyście zganili, pociągnelibyście roboty ugody i pokoiu „ w przowłokę; ieślibyście „ pochwalili, barzo rzecz ieſt „ podobna do prawdy, żebyście tym ſpoſobem ten Tratat „ w niwecz obrócili; a to z tey „ przyczyny, że iakby prętko Miniſteryum *Francuſkie* poſtrzegło „ was chwytaiących ſię oburącz „ tych Traktatu *Independencyi* „ Artykułów, czyżby nie pomyśliło ſobie, i nam nie „ rzekło? O! iak wy tę pigułkę, „ którąście przedtym mieli za „ tak gorzką, ſmaczną teraz połykacie! za pozor waſzego „ wſtrętu od uznania *Independencyi*, mòwiliście nam, że „ Parlamet ieſt dalekim od „ przyznania tey niepodległości: „ przekładaliście oraz nam, że „ tenże Parlament inaczey na „ to niezezwoli, chyba że *W. „ Brytannia* otrzyma coś równego za tę ſtratę: owoż inaczey ſię rzecz ma: patrzcie, „ iak ten Parlament, którym „ wy zawſze wymawialiście „ ſię, chwyta ſię chciwie tych *Independencyi* propozycyi! iak „ ieſt z tego kontent i weſoł, odmieńmy zatym rzecz, nie „ możemy trzymać ſię ani Parlamentu waſzego, ani „ was; &c: „

Z Toulonu dnia 15. Grudnia.

Piſzą do nas, że Bey *Algierſki* kazał wyſłać na Morze *Srzodziemne* nie mało uzbroionych Statków z danym im wyraźnym rozkazem, aby zabierały wſzyſtkie Okręty tych kraiow; ktore nie żyią w pokoiu z Regencyą *Algierſką*, choćby też Satki miały papaſzporty od ſamego *Wiekiego Sultana*. Tenże ſam *Bey* kazał zebrać małą Eſkadrę z Szebek na ſwòy właſny rachunek; i te Statki Korſarſkie, iuż zabrały w weyściu do Portu *Tunis*, dwa Okręty *Toſkańſkie*, chociaż one miały dwa Firmany, ieden od ſamego *Beya*, a drugi od Beya *Tunetańſkiego*.

Z Madrytu dnia 17. Grudnia.

Woyſko Królewſkie w Obozie *S. Rocha* nie uſtaie w ſwoich robotakh, i pracuie regu

larnie od dnia 12, przeszłego Miesiąca Listopada. Dnia 20. *Elliot* przysłał z *Gibraltaru* do Obozu naszego Ekwipaż i Garnizon Okrętu *S. Michała*, zapędzonego ku brzegom nieprzyiaciela wczasie straszliwey burzy dnia 22. Października, Wnocy dnia 1. teraznieyszego Miesiąca, weszły do *Gibraltaru*, wczasie wielkiego wiatru i deszczu, iedna Fregata *Angielska* od 20. armat, i iedna z nią Feluka, prowadzona od 6. ludzi ustroionych po *Portugalsku*. Te dwa Statki stały od dnia 29. Października w Cieśninie *Gibraltarskiey*, i *Hiszpańskie* Okręty na nie czekały.

Z Kopenhagi dnia 28. Grudnia

Zdasię że zgoła nie iest interesem Dworow Połnocnych, iżbysię rychło zakończyła ta woyna, ktora dotąd wycięcza niektore Państwa Europeyskie, handel Państw Pułnocnych od początku teraznieyszey woyny coraz większy wzrost bierze. Ktoby się mogł spodziewać, żeby *Anglia* tak zatrudniona, mogła tak wielki prowadzić handel, zakupuiąc wszytkie produkcye kraiow pułnocnych ceną naywyższą z tym wszystkim rzecz ta niewątpliwa. *Holendrow* w *Sundzie* ledwie kiedy widać, wszystkich zatym potrzeb woiennych dostarczaią statki neutralne Potencyom woiującym z *Anglią*. Idzie zatym że neutralność uzbroiona sama tylko iedna ma prawo korzystania z tey woyny, zostawuiąc innym Państwom same iey tylko ciężary, Tak zyskowny handel może być zatym pobudką do niestarania się o pokoy. Nic też szerzącesię pogłoski pokoiu nas nietrwożą, ponieważ *Anglia* przyznaiąc independencyą *Amerykanom*, będzie musiała szukać w naszych portach tego, co dawniey miewała z *Ameryki*.

Z Leydy d. 31 Grudnia. Wiadomo iest, że ieden *Anglik*. nazwiskiem *Asgill*, Syn iedynak iednego z naypierwszych Bankierow *Londyńskich*, służąc w *Ameryce* w Woysku *Angielskim* w randze Kapitana, i przez Kapitulacyą Lorda *Cornwalis* z *Amerykanami* i *Francuzami* w Mieście *York Town* zaszłą, dostał się w niewolą Generałowi *Washingtonowi*. Zdarzyłosię, że *Loialiści*, czyli *Amerykanie* rodowici służący w Woysku *Angielskim*, umowilisię z sobą przeszłey zimy w *Nowym Yorku*, prawie bez wiadomości naywyszego podowczas Generała *Angielskiego*

Klintona, wpadać do bliſkich okolic, do *Stanow Ziednoczonych* należących, i ie przez zemſtę łupić i puſtoſzyć. Jeden z nich, nazwiſkiem *White*, doſtawſzyſię, w czaſie ich łupieſtw, w niewolą *Amerykanom* Prowincyi *Jerſeyſkiey*, chciał raz uciec z więzienia, i zoſtał od Szylwacha zabity. Kapitan z tych ſprzymierzonych z ſobą *Loialiſtow*, nazwiſkiem *Lippencote*, znaiomy przez ſwoie okrucieńſtwa, chcącſię zemścić tey śmierci, wziął z niewoli iednego Officera *Amerykańſkiego*, Kapitaną *Huddy*, pod pozorem zamienienia iego za iednego Officera z *Loialiſtow*, i przyprowadziwſzy do Prowinyi *Jerſeyſkiey*, zamiaſt dania go w zamianę *Amerykanom*, na iednym drzewie iego obwieſił. Generał *Washington*, dowiedziawſzyſię o tym okrutnym poſtępku, napiſał dnia 21. Kwietnia do Generała *Klintona*, domagaiącſię o wydanie mu winowaycy, Generał pomieniony *Angielſki* nie wydał go; lecz za to kazał ſądzić u ſiebie w *Nowym Yorku* Kapitana *Lippencote*. Tym czaſem te roboty zoſtały przerwane przez przybycie do *Nowego Yorku* Kawalera *Karletona* na mieyſce Generała *Klintona*. Generał *Washington* nieſpodziewaiącſię doſtać winowaycę, kazał wſzyſtkim Officerom *Angielſkim* u ſiebie w niewoli będącym, teyże ſamey rangi, co obwieſzony Kapitan *Huddy*, ciągnąć los na obwieſzenie iednego z nich za pomienionego Kapitana *Huddy*. Los ten nieſzczęśliwy padł na Kapitana *Asgill*. Dla niewinności, i przytym wielkich nadziei tego młodego Officera, Generał *Washington* prosił nieraz Generała *Angielſkiego Karletona*, aby mu kazał wydać *Lippenkota*; a że ten *Angielſki* Generał bałſię go wydać dla nienarażenia przeciwko ſobie *Loialiſtów*, Kapitan *Asgill* iuż miał być obwieſzony. W tym Dwór *Francuſki* wniosł przez Grafa de Vergennes inſtancyą do *Kongreſſu Amerykańſkiego* za niewinnym Kapitanem *Asgill*; i *Kongres* na tak poważne wſtawienieſię, muſiał go kazać od śmierci uwolnić. i z niewoli wypuścić. Powrócił on teraz do *Anglii*. i dnia 19. Grudnia przyiechła do Dòbr Oycaſwego, do Miaſta *Richmond* w Hrabſtwie *Surrey*; gdzie nie tylko od Fmilii z wielką radością, ale i od całego prawie tam ludu przy wielkich okrzykach był przymowany.